

Najważniejsze wydarzenia w Polsce w 2023 roku

1 stycznia 2024

Poniżej przedstawiamy subiektywny ranking najważniejszych wydarzeń w skali krajowej, które śledziliśmy w ubiegłym roku.

1. Utrata władzy przez PiS

To bezdyskusyjnie najważniejsze wydarzenie w Polsce. Prawo i Sprawiedliwość po 8 latach rządów traci władzę w Polsce w wyniku wyborów z dnia 15 października 2023 r. PiS wygrało te wybory, ale koalicja opozycyjnych partii uzyskała w sumie więcej mandatów niż rządząca partia, zdobywając ich bezwzględną większość. W obecnych wyborach PiS stracił ponad 8 proc. wyborców w stosunku do wyborów w 2019 r. Wtedy nad drugą Koalicją Obywatelską (Platforma Obywatelska z przystawkami) otrzymał ponad 16 proc. więcej głosów. Teraz jego przewaga wyniosła nawet niecałe 5 proc. Szczególnie dotkliwą porażkę odniósł w grupie najmłodszych wyborców (18-29 lat), otrzymując najmniej głosów ze wszystkich komitetów wyborczych, które uzyskały mandaty do Sejmu.

Wynik wyborów, jak już obecnie wiemy, rozstrzygnął się w zasadzie co najmniej kilkanaście miesięcy wcześniej, kiedy od PiS-u odwrócili się liberalni wyborcy z powodu zaostrzenia tzw. prawa aborcyjnego oraz grupy elektoratu wiejskiego na skutek tzw. Piątki dla zwierząt. PiS stracił wtedy elektorat szacowany ogółem na ca.10 proc., którego nie udało się odzyskać. Przegrana PiS to również wynik złej polityki polegającej na stałym odpychaniu potencjalnych koalicjantów i wyborze fatalnej strategii skierowanej tylko do swojego twardego elektoratu. To wszystko robiło złe wrażenie, a przecież już wiek temu idol tej formacji Józef Piłsudski powiedział, że w Polsce, żeby rządzić, wystarczy robić dobre

wrażenie. Należy również podkreślić, że przeciwko partii prezesa Jarosława Kaczyńskiego obiektywnie zadziały zmiany cywilizacyjne, którym podlega polskie społeczeństwo, (konsumpcjonizm, laicyzacja, depatriotyzacja, wymieranie starszego, ale dość licznego elektoratu PiS, ogromna społeczna wiara w UE).

Utrata władzy przez PiS jest politycznym przewrotem kopernikańskim w Polsce. Oznacza ona nie tylko pożegnanie się z tysiącami stanowisk w różnych państwowych spółkach przez ludzi PiS, ich współpracowników, znajomych i rodziny, ale także utratę znacznej części narzędzi oddziaływania na społeczeństwo. Dla partii, która stoczy walkę o utrzymanie pozostałej części wpływów, a w skrajnie niepomyślnej, choć mało prawdopodobnej sytuacji nawet walkę o przetrwanie, jest to wysoce niekorzystne.

2. Donald Tusk premierem

Znane motto filmów z Jamesem Bondem oraz tytuł jednego z jego filmów „Nigdy nie mów nigdy”, jak najbardziej pasuje do świata polityki i doskonale sprawdziło się w Polsce w przypadku Donalda Tuska. Dawny przywódca Platformy Obywatelskiej oraz premier rządu polskiego w latach 2007-2014, ponownie został premierem w grudniu 2023 r., mimo że nic nie wskazywało jeszcze rok temu, że tak się stanie. W wyborach Tusk, mimo że jego formacja nie zdobyła pierwszego miejsca, to on sam personalnie zanotował znakomity wynik. W jego okręgu wyborczym w Warszawie zagłosowało na niego 538 634 wyborców. Jest to więcej niż w rekordowych dla niego wyborach w 2007 r. Dla wyborczej arytmetyki nie ma znaczenia, że część wyborców zagłosowała na Tuska tylko dlatego, że zdecydowanie nie akceptują Kaczyńskiego.

Powrót Tuska do krajowej polityki, wbrew jego wewnętrznemu przekonaniu, „to jest tak upiorna myśl, że ja będę tam z powrotem siedział, na tej Wiejskiej” – powiedział w chwili

szczeroci, jest zapewne zadaniem, jakie mu wyznaczyła Bruksela. Eurobiurokracja miała już dość kolejnych porażek antypisowskiej opozycji i uznała, że tylko Tusk może odwrócić ten trend i tak się stało, mimo że u większości społeczeństwa Tusk ma negatywną opinię. Od 2005 r. zaczął być uważany przez część społeczeństwa za proniemieckiego polityka, a od czasów jego premierostwa za człowieka Berlina, jeśli nie gorzej. Jego image nie uległ poprawie podczas pracy w międzynarodowych instytucjach. Wtedy był obwiniany o zajmowanie stanowiska sprzecznego z interesami Polski. Nieufność do Tuska potwierdza ostatni przed wyborami ranking zaufania do polityków. Nieufność do niego deklarowało 52 proc. ankietowanych. Gorzej oceniony został tylko Jarosław Kaczyński. Warto dodać, że w poprzednim takim rankingu z września 2023 r. Tusk był liderem braku zaufania (57 proc.).

Złe notowania Tuska potwierdza grudniowy sondaż IBRIS „Jakim premierem będzie Tusk?”. Dobrym lub znakomitym odpowiedziało 31 proc. ankietowanych, a więc tyle, ile w wyborach uzyskała KO. Więcej, 41 proc. oświadczyło, że będzie złym (11 proc.) lub fatalnym (30 proc.) Warto podkreślić, że więcej fatalnych ocen dali wyborcy Konfederacji (aż 93 proc.) niż PiS-u (57 proc.). Warto dodać, że według tego sondażu, aż 5 proc. wyborców KO uznało, że Tusk będzie fatalnym premierem!

Można zadać pytanie, jak to się stało, że polityk z taką hipoteką społecznej nieufności został premierem? Po odpowiedź należałoby się udać na Nowogrodzką, gdzie zaplanowano strategię będącą de facto odepchnięciem potencjalnych sojuszników. W ten sposób premierem został polityk, który potrafił się dogadać z tymi, z którymi PiS nie chciał się dogadać.

3. Zbrojenia polskiej armii

Trzecie miejsce zajmuje dozbrajanie i przezbrajanie Wojska Polskiego. Ten proces trwa od kilku lat, ale w tym roku nabrał

tempa. Kupujemy 486 szt. wyrzutni rakietowych Himars oraz kilkanaście tysięcy rakiet do nich, zgodnie z podpisaną we wrześniu ramową umową z firmą Lockheed Martin. Następuje przezbrajanie naszej broni pancерnej, niemal całkowite odnośnie czołgów. Wojna stała się niepowtarzalną okazją do pozbycia się przestarzałego sprzętu, który oddaliśmy Ukrainie. Zakontraktowaliśmy 250 szt. czołgów M1A2 Abrams i 116 szt. starszej wersji M1A1 oraz 180 szt. koreańskich czołgów K2 Czarna pantera. W planie jest budowa fabryki czołgów w Poznaniu, która ma produkować kilkaset czołgów na koreańskiej licencji.

W Korei zamówiliśmy 212 szt. haubic K9A1 Thunder oraz 48 szt. samolotów FA-50. Polski przemysł dostarczy 48 szt. haubic Krab i 36 wozów towarzyszących, a fabryka w Świdniku wchodząca w skład włoskiej grupy zbrojeniowej Leonardo wyprodukuje 32 szt. śmigłowców AW149. Zakupiono 24 szt. tureckich dronów Bayraktar. W 2026 r. otrzymamy pierwsze partie F-35A z 32 szt. tych myśliwców. Stocznia Marynarki Wojennej rozpoczęła budowę pierwszej z trzech wielozadaniowych fregat. Negocjowana jest umowa dostaw 96 szt. śmigłowców Apache.

W sumie Polska podejmuje ogromny wysiłek, przede wszystkim finansowy, żeby w sytuacji coraz mroźniejszej geopolitycznej zimy zmodernizować swoją armię.

4. Elektrownie jądrowe w Polsce

Polskie Elektrownie Jądrowe podpisały umowę z amerykańskimi firmami Westinghouse i Bechtel dotyczącą zaprojektowania elektrowni jądrowej w Polsce. Elektrownia ma być zlokalizowana w Lubiatowie-Kopalinie na Pomorzu. Pierwszy blok tej elektrowni planowany jest do uruchomienia w 2033 r. Druga elektrownia tego typu ma powstać w Koninie, w Wielkopolsce. Inwestorami mają być: PGE, Grupa ZE PAK należąca do Zygmunta Żaka-Solorza oraz koreańska firma KHNP. Przewiduje się, że pierwszy blok tej elektrowni powstanie w 2035 r. Budowa

atomówek w Polsce jest naszą odpowiedzialnością na zastosowanie bezemisyjnych źródeł energii tak bardzo propagowanych przez Komisję Europejską, chociaż akurat energia atomowa nie jest faworytem Brukseli/Berlina.

5. Bariery przeciw nachodźcom

1 maja zakończono budowę bariery elektronicznej na granicy z Białorusią mającą wspomagać zaporę fizyczną. Trwa budowa bariery elektronicznej na granicy z Rosją. Wymienione bariery mają nas chronić przed nielegalnym przekroczeniem granicy przez grupy różnego rodzaju nachodźców spoza Europy nasyłanych przede wszystkim przez reżim w Mińsku.

6. Konflikt z Ukrainą

Bardzo dobre relacje z Ukrainą uległy załamaniu z powodu konfliktu o eksport ukraińskiego zboża, na które 15 września wygasło unijne embargo. Polscy rolnicy protestują, ponieważ zboże z Ukrainy jest nie tylko tańsze, ale też nie obowiązują go jakościowe wymogi, którymi obciążone jest polskie zboże. Konflikt rozszerzył się na przewoźników. Polscy transportowcy uważają, że przewozy ukraińskie są na poziomie dumpingu cenowego i żądają przywrócenia systemu wydawania zezwoleń transportowych dla firm ukraińskich z jednoczesnym ograniczeniem pozwoleń do poziomu 200 tys. rocznie, czyli tyle, ile było przed wojną. Ukraińcy z kolei uważają, że oni prowadzą wojnę, ponoszą straszne straty osobowe i materialne, są puklerzem dla Polski i z tego tytułu należy im się specjalne traktowanie.

7. Beatyfikacja rodziny Ulmów

10 września 2023 r. Józef i Wiktoria Ulmowie zostali beatyfikowani wraz z siódmką dzieci. Ulmowie podczas II Wojny Światowej ukrywali we wsi Markowa na Podkarpaciu 8 Żydów.

Zostali zadenuncjowani. Niemieccy żandarmi w dniu 24 marca 1944 r. rozstrzelali oboje rodziców wraz z dziećmi. Wikoria Ulma była w zaawansowanej ciąży i zaczęła rodzić. Zabili też wszystkich Żydów. Niemcy dokonali potem rabunku domu, a następnie rozpoczęli libację. W Markowej utworzono Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów.

8. Bezpłatne autostrady

Od 1 lipca wszystkie państwowe autostrady i drogi ekspresowe dla samochodów do 3,5 ton oraz dla motocykli są bezpłatne.

9. Wielkie demonstracje opozycji

4 czerwca opozycja zorganizowała wielką demonstrację w Warszawie. Demonstracja w rocznicę pierwszych wyborów (częściowo demokratycznych) z 1989 r. pokazała ogromne poparcie przede wszystkim dla KO, która zorganizowała ten marsz. Oblicza się, że udział mogło wziąć nawet ok. 300 tys. osób. Marsz rozpoczął się na placu na Rozdrożu i zakończył się na Starym Mieście. 1 października opozycja powtórzyła swój marsz, który zaczął się na rondzie Dmowskiego i zakończył się na rondzie Radosława. Pod względem liczebności uczestników był on jeszcze większy niż ten czerwcowy. Nazwany Marszem Miliona Serca, choć oczywiście nie było miliona uczestników, był wymownym znakiem, że PiS może stracić władzę, zwłaszcza że rządząca partia nic podobnego nie była w stanie zorganizować.

10. Fałstart opozycji. Afera wiatrakowa

Jeszcze nie objęli władzy, a już zaczynają kręcić i oszukiwać. Tak przeciwnicy opozycji, która szykowała się do objęcia władzy i nieprzychylnie jej media, skomentowali projekt ustawy o zamrożeniu cen energii autorstwa posłów KO i Polska-2050. W

tym projekcie znalazły się sprzeczne z tematyką ustawy i z interesem obywateli artykuły dotyczące stawiania wiatraków. Sprawa dotyczyła zmniejszenia dystansu stawiania nowych wiatraków od mieszkaniowej zabudowy oraz to, co było szczególnie niebezpieczne dla interesów mieszkańców, haniebna możliwość dokonywania wywłaszczeń ludzi z ich nieruchomości ze względu na interes podmiotów stawiających wiatraki. Znaczący protest społeczny zmusił autorów projektu do usunięcia tych bardzo kontrowersyjnych i niekorzystnych dla Polaków artykułów. Autopoprawki nie zatarły złego wrażenia, zwłaszcza że tych kwestii wiatrakowych, jakie zaprezentowano w projekcie ustawy ani nie było w programie Koalicji Obywatelskiej „100 konkretów na 100 dni”, ani też nie eksponowano ich podczas kampanii wyborczej. Negatywny odbiór społeczny potwierdzają wyniki sondażu SW Research dla „Rzeczpospolitej”, w którym więcej niż mniej ankietowanych uznało, że pracująca nad tym projektem posłanka Paulina Hennig-Kłoska nie powinna zostać ministrem środowiska.

Autorstwo: Wojciech Tomaszewski

Źródło: NCzas.info